

LIST SEKRETARIATU STANU

DO KARDYNAŁA J.WILLEBRANDSA DELEGATA STOLICY APOSTOLSKIEJ
NA MIĘDZYNARODOWE SYMPOZJUM BAZYLIAŃSKIE W TORONTO^x

Wasza Eminencjo

W ciągu całego 1979 roku chrześcijanie wspominają św. Bazylego, biskupa Cezarei Kapadockiej, Ojca i Doktora Kościoła, którego Pan wezwał do siebie w 379 roku. Jego pamięć i natchnienie jaśnieją w chrześcijańskim świecie po dzień dzisiejszy. Kościoły, zgromadzenia zakonne i grupy uczonych wielu specjalności mają okazję z racji tej rocznicy do zastanowienia się nad osobowością Bazylego oraz teologiczną orientacją i głęboką duchowością tego świętego duszpasterza i sławnego nauczyciela Kościoła.

Szczególnie interesującą cechą tej jubileuszowej aktywności jest fakt, że mimo podziału Kościołów, różnych teologii, duchowości i duszpasterskich poglądów, uczestniczą w niej wspólnie wszyscy chrześcijanie. Jednym z tego rodzaju spotkań jest symposium ku czci św. Bazylego Wielkiego, odbywające się w Kanadzie, w Toronto, w dniach 10-16 czerwca pod wspólnym patronatem Zgromadzenia Księży Bazyliańców i Papieskiego Instytutu Studiów Średniowiecznych. W symposium tym macie wziąć udział jako przewodniczący Sekretariatu do Spraw Jedności Chrześcijan, aby wyrazić zainteresowanie i dobrą wolę Stolicy Świętej odnośnie do spotkań chrześcijańskich uczonych rozmaitych tradycji, usiłujących urzeczywistnić zachętę do

x Z akt symposium /Watykan, Sekretariat Stanu nr 18.532 z dnia 1 06 1979 /. Tłum. z angielskiego ks. Stanisław Longosz.

wspólnych spotkań, zawartą we Wspólnej Deklaracji¹ ogłoszonej w 1967 roku przez świętej pamięci papieża Pawła VI i Patriarchę Ekumenicznego Atenagorasa I. Listem tym Ojciec Święty pragnie pozdrowić wszystkich uczestników sympozjum i zasugerować pewne myśli dotyczące tego Ojca Kościoła, którego wszyscy wspominamy w szczególny sposób podczas tego roku i uważamy za wspólne dziedzictwo wszystkich chrześcijan.

W świętym Bazylim czcimy jedną z chlubnych postaci chrześcijańskiego Kościoła Wschodniego, która wywarła znaczny wpływ na jego teologię, duchowość i dyscyplinę kościelną oddziałując równocześnie w niemałym stopniu na cały świat chrześcijański. Kościół Rzymski ma także szczęście patrzeć na niego, jako na jednego ze swych duchowych przywódców z racji prawowierności jego wiary połączonej z głębokim poczuciem duszpasterskiej odpowiedzialności i dużą osobistą świętością.

Bazyli jest zarazem człowiekiem Pisma św. i człowiekiem Tradycji. Pismo św. jest dla niego kryterium prawowiernej wiary chrześcijańskiej i ocen moralnych; ma ono zapobiegać ekscesom w ascezie mnicha; z niego Bazyli wyprowadza swą naukę społeczną, w nim szuka podpory do przywracania zdrowej dyscypliny kościelnej osłabionej ówczesnymi sporami, jest ono dlań podstawą odróżniania autentycznego życia chrześcijańskiego od ówczesnych ascetycznych zboczeń i ducha światowego.

Z drugiej strony Bazyli przypisuje duże znaczenie Tradycji. Argumentację swą wyprowadza od starszych autorów chrześcijańskich, jak od "Ojców", i powołuje się na ich tradycję².

1 Declaratio Communis Pauli VI et Athenagorae I Romae 28 X 1967 publice lecta, AAS 59/1967/ 1054-1055; Tomos Agapis, Vatican-Phanar 1958-1970, Roma-Istambuł nr 195,446.

2 De Spiritu Sancto 7,16,32-35 oraz 29,72 i nast.

Czynnikiem kształtującym autorytet Ojców jest fakt, że oni sami wyprowadzają swe principia z Pisma św. idąc za tym, co ono sugeruje. Tradycja więc dopuszcza postęp w teologicznej refleksji, ponieważ jest ona drogą, po której Kościół kroczył, interpretował i przeżywał Pismo św. w ciągu wieków. Służba liturgiczna, modlitwa Kościoła i sposób chwaleń Boga, zajmuje w niej również szczególne miejsce.

Zaufanie do Pisma św. i troska o autentyczną Tradycję miała swój początek w głębokim szacunku Bazylego do tajemnic Bożych i absolutnej niepojętności Boga. Tajemnice wiary bowiem nie mogą być tylko nauczane, ale muszą znajdować swój wyraz w życiu chrześcijańskim, w kontemplacji i adoracji. Bazyl był także w sposób wyjątkowy świadom swego posłannictwa w służbie Kościoła. We współczesnych sobie sporach nie tracił z pola widzenia ani pastoralnych potrzeb swego ludu, ani postulatów poszczególnych stronniotw skłóconych głęboko między sobą. Ujawnia się tu jeszcze raz to, co przy wyjaśnianiu jego nauki nazywane jest "ekonomią". W miarę możliwości, nie chciał przekraczać terminologii Objawienia biblijnego czy języka liturgicznego. Tam, gdzie specjalne "formulae" były konieczne, używał ich, unikał jednak mnożenia formuł lub narzucania terminów, które mogły być źródłem ewentualnych polemik. Wyraził to papież Paweł VI w przemówieniu wygłoszonym 1967 roku podczas wizyty u Patriarchy Ekumenicznego Ate-nagorasasa I: św. Bazylu, broniąc z miłością jako pasterz autentycznej wiary w Ducha Świętego, unikał pewnych terminów, nawet ściślejszych, jeżeli mogły stać się okazją zgorznięcia dla części ludu chrześcijańskiego³. Dwa lata po śmierci Bazy-

3 Homilia Pauli VI in patriarchali Christifidelium orthodoxorum ecclesia S. Georgii ad "Fanar" 25 VII 1967 habita. AAS 59/1967/ 841; Tomos Agapis... 314.

tego drugi Sobór Ekumeniczny obradujący w Konstantynopolu /381/ zastosował podobną "ekonomię" przy definiowaniu katolickiej wiary w bóstwo Ducha Świętego. Określono ją dokładnie bez uciekania się do kontrowersyjnych formuł.

Tak więc św. Bazylego pozostaje dla nas ważnym świadkiem chrześcijańskiej jedności i jej niestrudzonym bojownikiem. Zabiegał on o pojednanie chrześcijan w oparciu o jedną tradycyjną wiarę, z pominięciem jej szczegółowych wyrażen. Prawdą jest, że gdzie autentyczna treść wiary groziła ryzykiem, był bardziej wymagający. Jednakże nawet w najbardziej rygorystycznych spekulacjach teologicznych kierował się zawsze pastoralną troską o zachowanie jedności w głoszeniu wiary. Dlatego też duch Bazylego jest zachętą do obecnych wysiłków zmierzających ku przywróceniu jedności między podzielonymi chrześcijanami, by wgłębiać się coraz bardziej w sformułowania wiary w celu pełniejszego zrozumienia ich podstaw, wiedząc, że formuły nigdy nie wystarczą do wyrażenia w pełni tej rzeczywistości. Przychodzi nam tu na myśl wypowiedź II Soboru Watykańskiego odnośnie do różnych tradycji chrześcijańskich: "Niektóre aspekty objawionych tajemnic znajdują czasem stosowniejsze ujęcie i lepsze naświetlenie u jednych niż u drugich, tak że trzeba powiedzieć, iż te odmienne sformułowania teologiczne często się raczej wzajemnie uzupełniają niż przeciwstawiają"⁴.

To zafascynowanie jednością w głoszeniu wiary było głównym motywem długich starań Bazylego w załagodzeniu podziałów na Wschodzie. Jakże często nalegał on, żeby wiara i miłość jednocząca kościoły lokalne, stanowiły również ich siłę⁵.

4 Unitatis reintegratio 17.

5 Ep. 70,1; 91,1; 92,3,39; 128,3,3; 197,1,32.

Wzajemna miłość była niebiańskim i zbawiennym darem Chrystusa, który łączył członki w jedno ciało Chrystusa dla wspólnego harmonijnego działania⁶. Mimo zawodów i rozczerowań, Bazyle nie ustawał w pracy nad przywracaniem wspólnoty w wierze i życiu kościelnym między wszystkimi Kościołami Bożymi. Jego wierność, zarówno prawdzie jak i miłości, winna i nas dzisiaj pobudzać nie tylko do spokojnej oceny minionych wydarzeń, ale przede wszystkim do podtrzymywania naszych wysiłków w przywracaniu pełnej jedności między chrześcijanami.

Oto kilka myśli, jakie nasunęły się Ojcu Świętemu podczas rozważań nad bogatą i złożoną osobowością św. Bazylego Wielkiego. Chciałbym Was prosić w jego imieniu, o zakomunikowanie ich na sympozjum w Toronto. Jego Świętobliwość jest wdzięczny arcybiskupowi Winnipegu, kardynałowi Jerzemu Bernardowi Flahiffowi CSB, członkom Zgromadzenia Księży Bazyliańców i Papieskiemu Instytutowi Studiów Średniowiecznych za jego zorganizowanie. Swoje pozdrowienia kieruje również pod adresem delegata, Patriarchy Eklezjalnego Konstantynopola, i obecnych tam reprezentantów innych Kościołów⁷. Wyraża on szczególną wdzięczność uczonym katolickim, prawosławnym, anglikańskim i protestanckim, którzy nie szczędzą swych wysiłków i talentów w służbie świata chrześcijańskiego, by lepiej poznać i upowszechnić życie i pracę naszego wspólne-

6 Ep. 70,1.

7 Patriarchę Konstantynopola reprezentował prawosławny biskup Toronto Sotirios; Kościół Malachitów eparcha arcybiskup Tawil; innych zob. sprawozdanie z sympozjum w Toronto.

go, Ojca św. Bazylego Wielkiego.

Sw. Bazyli reprezentuje model idealnego pasterza apostołskiego, biskupa wiernego rzeczom wielkim i małym, zakorzenionym głęboko w Ewangelii, jest natchnieniem dla tych, którzy dzisiaj pełnią godności duszpasterskie. Był duchowym mistrzem, który pozostawił jasny drogowskaz na drodze do doskonałości zbiorowej i indywidualnej. W nabożeństwie do Trójcy Świętej, a szczególnie do Ducha Świętego Uświęciciela, czerpał Bazyli natchnienie, by łączyć doświadczenie radykalnego wyrzeczenia z głęboko realistyczną eklezjologią. Jego dogłębna literacka i filozoficzna kultura oraz wyjątkowa osobista szlachetność były zawsze podporządkowane służbie ludzi ubogich i bogatych, należących do Ciała Chrystusowego. Przez wspólne obchody jego rocznicy chrześcijanie różnych tradycji dają wyraz swemu otwarciu na jego świadectwo, które zachowa znaczenie zarówno dziś jak w przyszłości.

Z osobistymi życzeniami powodzenia w tej ważnej inicjatywie

Szczerze oddany w Chrystusie
Agostino Casaroli
Podsekretarz Stanu